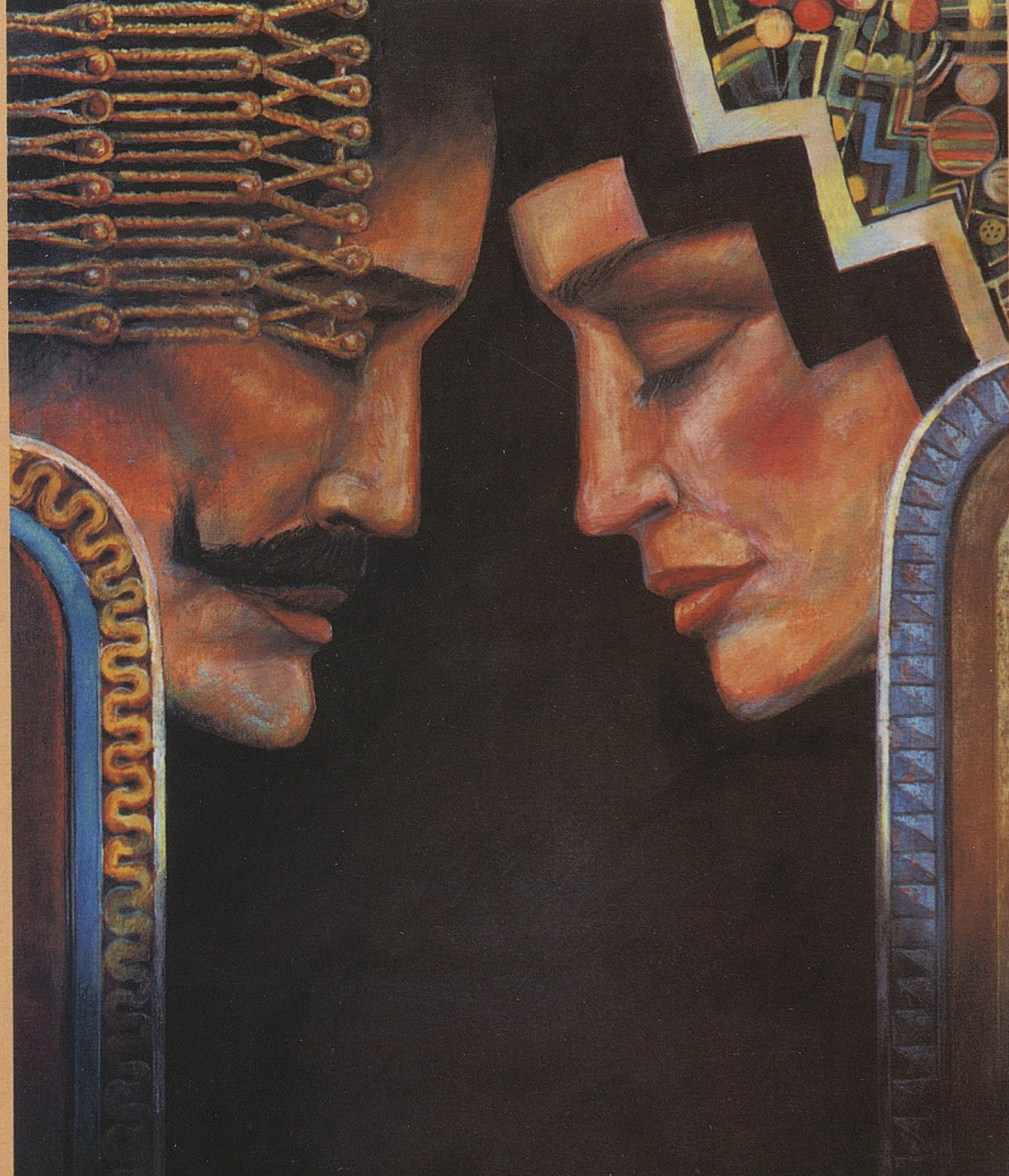




EMMERICH KÁLMÁN
KSIĘŻNICZKA CZARDAŚZA
CSÁRDÁSFÜRSTIN
OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE



Emmerich Kálmán

Księżniczka czardasza

(Die Csárdásfürstin)

Premiera obecnej realizacji / Premiere of this production
Kraków, 15 - 16 wrzesień / September 1996

DYREKTOR NACZELNY / GENERAL DIRECTOR

Jerzy Noworol

DYREKTOR ARTYSTYCZNY / ARTISTIC DIRECTOR

Ruben Silva

ZASTĘPCA DYREKTORA d/s ADMINISTRACYJNO-TECHNICZNYCH
ADMINISTRATION DIRECTOR

Kajetan Czubacki

Emmerich Kálmán

Księżniczka czardasza

(Die Csárdásfürstin)

Operetka w 3 aktach / Operetta in 3 Acts

Libretto

Leo Stein and Béla Jenbach.

Tłumaczenie

Jerzy Jurandot

Opracowanie tekstu

Jan Szurmiej

Kierownictwo muzyczne / Conductor

Marian Lida

Reżyseria / Director

Jan Szurmiej

Scenografia i kostiumy / Designer and Costumes

Małgorzata Treutler

Choreografia / Choreography

Violetta Suska

Prapremiera / World premiere: Wiedeń, 13 listopada / November 1915
Premiera polska / Polish premiere: Warszawa, 4 kwiecień / April 1917

Emmerich (Imre) Kálmán (1882–1953)

„Urodził się 24 października 1882 w Siófok nad Balatonem. Kupieckie przedsięwzięcia jego ojca rozrastały się wraz z gospodarczą koniunkturą grynderskich lat, by z ich końcem załamać się: domy i fabryki trzeba było posprzedać i cała rodzina przeniosła się do uboższego miasteczka w Budapeszcie. Piętnastoletni Imre, uczeń gimnazjum, chcąc zdobyć pieniądze na naukę gry na fortepianie, musiał w ciągu dnia udzielać korepetycji z łaciny i greki, nocą zaś adresować dla jakiegoś domu handlowego koperty – tysiąc sztuk za jedną koronę. Marzył o tym, by zostać pianistą-wirtuozem. «Gamy, ćwiczenia, inwencje Bacha, łatwiejsze utwory Chopina, sonaty Beethovena – i mój ideał, Robert Schumann – opowiadał o owym okresie. – Całymi dniami przesiadywałem przy fortepianie... nagle poczułem ból ręki... czekałem przez pewien czas, próżno żywiąc jeszcze nadzieje, gdyż każda kolejna próba przynosiła gorzkie rozczarowanie. Terapia gorącym powietrzem, kąpiele, galwanizacje, wzmacniające preparaty; ale polepszenie nie przychodziło; tak skończyła się moja kariera pianisty – byłem ściągniętym z obfoków, bardzo poważnym i bardzo smutnym młodzieńcem».

I takim pozostał przez całe życie: ściągniętym z obfoków, poważnym i bardzo smutnym. Nawet w okresach największych triumfów nigdy nie widziano tego niewysokiego, krępego człowieka o miłych niebieskich oczach innym niż onieśmielonym i zatroskanym. Uniesienia i swawolna beztroska były równie obce jego naturze, co brak manier i kultury. Ów dżentelmen czardaszowy, pogodny piewca „artystek z variété” oraz „uroczych, słodkich dam w pięknym Wiedniu” – jak stwierdza jego biograf, Julius Bistrón – nie spożytkowywał radośnie swoich sukcesów; był zrównoważonym, spokojnym obywatelem, zajętym pracą, z przyjemnością palił cygara, czytywał w kawiarni gazetę, utrzymywał ład w swych sprawach finansowych i spokojnie kroczył własną drogą”.

[Bernard Grun, Z dziejów operetki, Kraków 1974]

Wzorem artysty była dla Kálmána postać Franciszka Léhara. Dlatego dość wcześnie swoje zainteresowania kompozytorskie skierował ku piosence kabaretowej (pisał pod pseudonimem Koloman Imrey), komedii muzycznej, a potem operetce. Kompozycję studiował w Akademii Muzycznej w Budapeszcie i w tym mieście odniósł pierwsze sukcesy artystyczne. W 1907 roku otrzymał za swoje wczesne utwory nagrodę miasta Budapesztu. Wielka popularność jego humorystycznych piosenek kabaretowych oraz pierwszej operetki zatytułowanej *Kłęska Tatarów* (*Tatárjárás*) wpłynęły na decyzję o przeniesieniu się kompozytora do Wiednia, miasta pełniącego na początku XX wieku rolę stolicy gatunku operetkowego.

Pierwszym utworem Kálmána wystawionym w Wiedniu były *Manewry jesienne* (*Herbstmanöver*), niemiecka wersja *Kłęski Tatarów*, które wzbudziły duże zainteresowanie publiczności i krytyki. Jednak dopiero europejski sukces kolejnego dzieła, *Króla skrzypków* (*Zigeunerprimas*) z 1912 roku, zapewnił kompozytorowi należne miejsce w panteonie twórców operetkowych.

Kálmán mieszkał w Wiedniu do 1938 roku. W życiu kompozytora lata wiedeńskie były okresem najbardziej twórczym. Pisał wiele (jeden do dwóch utworów rocznie) i na ogół z powodzeniem; odbywał liczne tournées koncertowe po całej Europie. W tym czasie powstały najpopularniejsze dzieła kompozytora, m.in.: *Księżniczka Czardasza* (*Die Csárdásfürstin*; 1915), *Bajadera* (*Die Bajadere*; 1921), *Hrabina Marica* (*Gräfin Mariza*; 1924), *Księżniczka cyrkówka* (*Die Zirkusprinzessin*; 1926), *Księżna Chicago* (*Die Herzogin von Chicago*; 1928), *Fiołek z Montmartre'u* (*Das Veilchen vom Montmartre*; 1930), *Cesarzowa Józefina* (*Kaiserin Josephine*; 1936).

Do opuszczenia ukochanego Wiednia zmusił Kálmána „Anschluss” Austrii. Wyemigrował najpierw do Zurychu, potem do Paryża, w końcu do USA, gdzie przyjął amerykańskie obywatelstwo (1947). W 1948 roku powrócił do Europy. Trzy lata później osiedlił się w Paryżu, gdzie mieszkał do końca swoich dni.

Trudne lata emigracji oraz narodziny nowego gatunku muzycznego, musicalu, przejmującego popularność operetki, nie sprzyjały powstaniu nowych utworów. Kálmán wystawił tylko jedną operetkę, *Marinka* (1945), która nie była prezentowana w Europie. Druga operetka powstała w tym okresie, *Arizona Lady*, pozostała niedokończona. Po śmierci kompozytora to ostatnie dzieło, dokończone przez jego syna, Charlesa Emmericha Kálmána, grano bez większego powodzenia w Bernie.

„Światowa sława Emmericha Kálmána od z górą pół wieku opiera się na wyjątkowym bogactwie melodii jego «Księżniczki Czardasza» (1915). Artystki, artystki, artystki z variété, Tak całkiem bez dziewczątek na nic świat, Kobiętka, sprytny czart, Bo to jest miłość, ta głupia miłość, Chciałbym śpiewać, chciałbym płakać, Jaj, maman, życie krótkie, żal młodych lat - to zaledwie jedna trzecia tej pełnej inwencji, rozśpiewanej i roztańczonej muzyki. Wszystko to jednak nie wystarczyłoby, aby uczynić z «Księżniczki czardasza» najbardziej lubianą w świecie operetkę, gdyby nie była ona jednocześnie również - podobnie jak «Helena», «Zemsta nietoperza» i «Czar walca» - odbiciem epoki i jej społeczeństwa: całej przedwojennej ery, pustego światła nocnych lokali, lowelasów i szansonistek, światła, w którym kochanków i metresy zmieniano wraz z każdym programem, z nocy robiono dzień, wzywano notariusza do café chantant, by urzędowo poświadczył przyrzeczenie małżeństwa, a mimo to wczesnym rankiem meldowano się na służbę w swoim pułku. Fotograficzna niemal wierność postaci libretta, napisanego przez Steina i Jenbacha, oto co odróżniło «Księżniczkę czardasza» od tak wielu operetek i obdarzyło niezwykłą siłą wyrazu. Na autentycznych przeżyciach oparty był obraz środowiska budapesztańskiego «Orfeum», a mądry stary «roué» Feri i jego uczeń Boni w równej mierze byli autentyczni, co otaczający ich kelnerzy, hrabiny, kawalerowie i kokoty”.

[Bernard Grun, Z dziejów operetki, Kraków 1974]

KSIEŻNICZKA CZARDASZA

Operetka w 3 aktach

Libretto

Leo Stein and Béla Jenbach

Akcja rozgrywa się w Budapeszcie i Wiedniu z początkiem XX wieku.

Akt I

W budapeszteńskim variété „Orfeum” pożegnalny występ gwiazdy czardasza, Sylvii Varescu, która jeszcze tej nocy wyjeżdża na tournée do Stanów Zjednoczonych. Przyjaciół i opiekun Sylvii, hrabia Boni, wydaje na jej cześć pożegnalną kolację. Wraz z drugim entuzjastą popularnej artystki, hrabią Feri, zastanawiają się, jakie wrażenie wywrze wyjazd Sylvii na młodym księciu Edwinie. Oni dwaj, życie spędzając na przesiadywaniu po knajpach, nie traktują kabaretowych gwiazdek zbyt serio, bo przecież „Artystki, artystki, artystki z variété nie biorą miłości zbyt tragicznie..”, natomiast Edwin - kocha się w Sylvii do szaleństwa. I chociaż ojciec, książę Lippert-Weylersheim, wiedząc już o jego romansie, śle codziennie po kilka telegramów nakazujących Edwinowi powrót do Wiednia, młody książę nadal przesiaduje w „Orfeum”. Chce zatrzymać Sylvię, nie zgadza się na jej wyjazd, nie wiedząc, iż Sylvia wyjeżdża właśnie po to, aby uciec przed nim i przed jego miłością; jak najbardziej ją odwzajemnia, lecz wie, że ta miłość nie ma przecież żadnej przyszłości. Rodzice Edwina nigdy nie zgodzą się na ich małżeństwo... Dlaczego musiała pokochać Edwina? Dlaczego on musiał spotkać ją? Dlaczego „choć na świecie dziewcząt mnóstwo, usta Igną ku jednemu ustom...” ?

Sylvia ma rację. Opory ojcowskie niełatwo zwalczyć. Do Edwina przybywa z Wiednia porucznik Rohnsdorf z rozkazem: nazajutrz książę ma zameldować się w komendzie swego korpusu. Rozkaz

jest wprawdzie inspirowany przez ojca, ale pozostaje rozkazem, i Edwin, jako oficer, musi go wypełnić. Przy okazji Rohnsdorf przypomina Edwinowi, że w Wiedniu czeka na niego... narzeczona, hrabianka Stasi, z którą zaręczył się przed pięciu laty, jeszcze jako sztubak. Nikt przedtem nie traktował tych zaręczyn poważnie, teraz jednak rodzice Edwina nalegają na jak najszybsze małżeństwo z hrabianką. Edwin prosi Rohnsdorfa o pół godziny zwłoki w wyjeździe do Wiednia i zdobywa się na desperacki gest: chcąc zatrzymać Sylvię przy sobie, prosi ją o rękę, po czym notariusz spisuje jego oświadczenie: „Ja, Edwin, książę von Lippert-Weylersheim, ogłaszam pannę Sylvię Varescu swoją prawną małżonką i przysięgam wobec świadków w ciągu ośmiu tygodni wstąpić z nią w oficjalny związek...”. Zabowiązanie to wręcza oszołomionej Sylvii i odjeżdża do Wiednia, do korpusu.

Przychodzi natomiast Boni; pilnował w hotelu pakowania kufrów Sylvii i teraz dopiero dowiaduje się, że Sylvia zostaje w Budapeszcie jako... żona Edwina. Dowiaduje się też o całej ceremonii zaślubin, po czym wybucha śmiechem i tłumaczy Sylvii, że Edwin nie miał prawa podpisywać podobnych oświadczeń, bo przecież ogłoszono już jego związek z inną. Pokazuje jej zawiadomienie o oficjalnych zaręczynach Edwina z hrabianką Stasi, które otrzymał (w tajemnicy przed Edwinem) od Rohnsdorfa.

Sylvia czuje się zawiedziona i oszukana. Boni pociesza ją: „Gwiżdź sobie na nich! Po co ci ten Edwin i cała jego nadęta rodzinka? Tuziny Edwinów będą cię błagały o jeden uśmiech!” - „Masz rację, Boni. Jedźmy. Po oklaski, po karierę...”.

Akt II

W pałacu księstwa Lippert-Weylersheim w Wiedniu wielki bal, na którym stary książę zamierza oficjalnie ogłosić zaręczyny swego syna z hrabianką Stasi. Edwin jednak nadal próbuje odwlec uroczystość zaręczyn. Przekonany, że Sylvia rzuciła go i pojechała do Ameryki lekceważąc jego miłość i oświadczyzny, telegrafował do niej ze sto razy, nie uzyskując słowa odpowiedzi. Jest rozgoryczony, niemniej chce jeszcze czekać; liczy, iż odmieni serce Sylvii. Stasi, znając prawdziwe uczucia Edwina, nie nalega na ogłoszenie zaręczyn. Na bal przychodzi hrabia Boni... z żoną. „Żoną” jest Sylvia; wróciła już ze Stanów i namówiła przerażonego

tą mistyfikacją hrabiego, aby przez jeden wieczór zgodził się udawać jej męża. Zakochana niezmiennie w Edwinie, przyszła tutaj, chcąc ostatecznie rozwikłać ich wzajemne stosunki. Jako hrabina Káncsiánu robi furorę w salonie, oczarowuje bez reszty także i starego księcia, aczkolwiek niektórzy z obecnych zwracają uwagę na jej uderzające podobieństwo do pewnej aktorki, co to „była na Węgrzech zaręczona z jakimś księciem, lecz naturalnie porzucił ją. Nazywają ją odtąd księżniczką... czardasza”. Sylvia i Edwin zostają sami; nie mogą początkowo porozumieć się, udają miłość – ona do Boniego, on do Stasi, choć w głębi serca wiedzą, że kochają się jak dawniej.

Natomiast Boni zupełnie stracił głowę dla Stasi. Jej zresztą także spodobał się przystojny i dowcipny hrabia. Co prawda dziwi ją nieco, iż hrabia, mając tak piękną żonę, już w parę dni po ślubie zaleca się do innej, ale - zdarza się! (Bo to jest miłość, ta głupia miłość). Wydaje się, iż Edwin z Sylwią też się wreszcie porozumieli. Boni oznajmia Edwinowi, że zgadza się na rozwód, i młody książę zamierza natychmiast oznajmić ojcu zamiar poślubienia hrabiny Káncsiánu: „Swoją drogą to szczęście, że Boni się z tobą ożenił. Dał ci nazwisko i tytuł; rozwiedziona hrabina Káncsiánu może zostać księżną Weylersheim!”.

Sylvia nie zdradza jeszcze swego kłamstwa. Widzi z tych słów, iż nic się nie zmieniło; jako Sylvia Varescu nadal nie ma szans w książęcej rodzinie. Edwin zapewnia wprawdzie, że on by się jej nie wyrzekł, lecz „to by nie było prawdziwe szczęście...”. Gdy następuje ogłoszenie zaręczyn Edwina i Stasi, Edwin oświadcza, że jego serce należy do innej, chce ożenić się z hrabiną Káncsiánu.

„– Nie jestem hrabiną i nigdy nią nie byłam – wyznaje Sylvia. – Jestem... księżną Weylersheim!”. I ku ogólnej konsternacji pokazuje staremu księciu zobowiązanie małżeńskie jego syna. Tego wieczora mija właśnie ośmiotygodniowy termin dopełnienia małżeńskich formalności.

Zaskoczony Edwin mówi, że nim upłynie dzisiejsza noc, może jeszcze dotrzymać słowa, ale Sylvia drze jego zobowiązanie na kawałki i rzuca mu je pod nogi: „To słowo więcej cię nie wiąże. Ja zwracam ci je dziś... Po co hańbić masz nazwisko mezaliansem z szansonistką...”.

Akt III

Sylvia z Bonim wracają do hotelu. Zapłakana, załamana, postanowiła zerwać także ze sceną, mimo iż spotykany tu hrabia Feri gorąco namawia ją na powrót do „Orfeum”. Sylvia wychodzi z Ferim, wbiega natomiast Edwin, aby rozprawić się z Bonim - teraz już wie, że to Boni powiedział niegdyś Sylvii o jego zaręczynach i spowodował jej wyjazd do USA. Lecz Edwin musi szybko ukryć się w pokoju, bo portier anonsuje przybycie... jego ojca. Stary ksiązę przychodzi szukać Edwina w obawie, aby syn nie zrobił sobie czegoś złego.

Korzystając z okazji, Boni prosi księcia o rękę hrabianki Stasi, która zresztą sama przyszła i także niemal domaga się tych oświadczyń. Powraca Feri; namawia księcia, by nie sprzeciwiał się dłużej synowskim uczuciom: „Sam - powiada - byłbym najszczęśliwszy, gdyby udało mi się kiedyś poślubić szampańską Hildę z variété w Miskolcu. Niestety, zdmuchnął mi ją sprzed nosa żupan von Palonay, a gdy owdowiała, ożenił się z nią baron Geza Zantler...”. I ksiązę wnioskuje z tego, że mowa tu o jego małżonce, księżnej! On ją z kolei przejął po baronie!

Księżna zjawia się właśnie w hotelu i przyznaje, acz niechętnie, iż śpiewała kiedyś i tańczyła w variété. A więc to prawda! „Wziąłem za żonę szansonistkę, czyli Edwin jest po prostu dziedzicznie obciążony...”.

Pozostaje jeszcze tylko pogodzić Sylvię z Edwinem. Podejmuje się tego Boni; sugeruje Sylvii, że Edwin zamierza z rozpaczny popełnić samobójstwo. A to jest już po nad jej siły.

„Kocham cię, dla ciebie tu przyjechałam, bez ciebie żyć nie mogę! - krzyczy Sylvia do telefonu, myśląc, że rozmawia ze strzelającym do siebie Edwinem. A Edwin stoi tuż, tuż, bierze ją w ramiona, no i ”w rytm walczyka serce śpiewa - kochaj mnie!,,.

THE GIPSY PRINCESS

Operetta in 3 Acts

Libretto

Leo Stein and Béla Jenbach.

The events take place in Budapest and Vienna at the beginning of the 20th century.

Act I

In the "Orpheum" variété theatre in Budapest the beautiful czardas star, Sylvia Varescu, is having her farewell performance. She is leaving the same night for a tour of the United States.

Sylvia's friend and guardian, Count Boni, gives a farewell dinner party for her. He and another fan of the popular singer, Count Feri, wonder what impression Sylvia's departure will make on the young Prince Edwin. Both Counts spend their life hanging around in bars and cafes and do not take the cabaret starlets too seriously, since: "Variété artists, artists, artists; Don't take love too tragically!"

But Edwin is madly in love with Sylvia. And even though his father, Prince Lippert-Weylersheim, knows already of his romance and keeps dispatching several telegrams a day in which he orders Edwin to come back to Vienna, the young Prince still hangs on in the „Orpheum." He does not accept Sylvia's decision to leave and wants to stop her, not being aware that she is leaving precisely in order to escape from him and his love; she does love him too, but she realises that the love does not have any future. Edwin's parents will never agree to their marriage. Why did she have to fall in love with Edwin? Why did he have to meet her? Why..."Even though girls are plenty; The lips cling only to those lips..."

Sylvia is right, it is not easy to fight a father's resistance. Lieutenant Rohnsdorf arrives from Vienna with an order for Edwin: the next day the Prince is to report in the headquarters of his army corps in Vienna. The order might be inspired by his father, but still it is an order and Edwin, being an officer, must obey it. Rohnsdorf takes the opportunity to remind Edwin that his fiancée, young Countess Stasi, with whom he was engaged five years earlier, still

as a boy, awaits him in Vienna. Nobody has taken the engagement seriously so far, but now Edwin's parents insist on his prompt marriage with the Countess. Edwin asks Rohnsdorf to delay their departure to Vienna for half an hour and makes a desperate gesture: wishing to keep Sylvia by his side, he asks for her hand, whereupon the notary public takes down his declaration: "I, Edwin Prince von Lippert-Weylersheim, declare Miss Sylvia Varescu to be my lawful-wedded wife and I swear, in the presence of witnesses, to enter into the official marriage bond with her within eight weeks -," Then he hands in the promise to astonished and then he sets off for Vienna to join his corps. Now Boni appears: he has seen to the packing of Sylvia's trunks at the hotel and he learns only now that Sylvia is to stay in Budapest after all as Edwin's wife! He also learns of the whole "marriage" ceremony and bursts into laughter; he explains to Sylvia that Edwin had no right to sign such a declaration since his engagement to another woman had already been announced. He shows her the announcement of the official engagement of Edwin and Countess Stasi, which he has received (in confidence) from Rohnsdorf.

Sylvia feels disappointed and deceived. Boni consoles her: „Forget about them all! What do you need that Edwin and his pompous family for? Dozens of such Edwins will be begging you to offer them just one smile!" "You are right, Boni. Let's go. We'll get applause and make a career -."

Act II

In the palace of the Prince and Princess Lippert-Weylersheim in Vienna there is a grand ball, during which the Prince intends to announce the official engagement of his son with Countess Stasi. Edwin, however, still tries to procrastinate. Convinced that Sylvia has abandoned him and left for America, ignoring his love and engagement, he keeps telegraphing hundreds of messages to her without getting a single word in reply. He is embittered, and yet he still wants to wait, counting on Sylvia's change of heart. Stasi, who knows the true feelings of Edwin does not press on announcing the engagement.

Count Boni appears at the ball with a wife. The "wife" turns out to be Sylvia: she has returned from the States and has persuaded

the Count, who was quite alarmed with the situation, that on that one evening he should pretend to be her husband. Her love for Edwin remains unchanged and she comes to ultimately sort out their relationship. As Countess Káncsiánu, she becomes the star of the party, she even enchants the old Prince, although some of the present notice that she bears a striking resemblance to an actress "who was once engaged in Hungary to some prince, but he naturally abandoned her. She has since been called the Gipsy Princess".

Sylvia and Edwin meet face to face: they find it difficult to communicate directly at first, they pretend to be in love - Sylvia with Boni, and Edwin with Stasi - although deep down they know they love each other as they did before.

Now Boni loses his head completely for Stasi! She gets to like the handsome and witty Count too, slightly surprised though that just a few days after marrying his gorgeous wife the Count is already courting another. But ultimately "It is the love, the silly love".

It seems that Edwin and Sylvia have finally managed to understand each other. Boni informs Edwin that he is ready to divorce Sylvia, and the young Prince intends to tell his father immediately of his intention to marry Countess Káncsiánu. "After all it was lucky that Boni married you. He gave you his name and title: the divorced Countess Káncsiánu may now become Princess Weylersheim!"

Sylvia does not let out the secret of her lie yet. She concludes from these words that nothing has really changed: as Sylvia Varescu she still does not have a chance in Prince Edwin's family. Edwin does assure her that if things turned out differently he would never have abandoned her, although "this would not have been true happiness-". The official announcement follows of Edwin and Stasi's engagement. The Prince breaks up the ceremony: his heart belongs to another, he wants to marry Countess Káncsiánu. "I am not a Countess, I have never been one", says Sylvia. "I am - Princess Weylersheim!" And to everybody's consternation she shows the old Prince the marriage declaration written by his son. It is on that evening that the eight-week-long period set by Edwin to conclude the marriage ceremonies ends. "Tonight, before the day expires, I can keep my word in time" says Edwin astonished, but Sylvia tears up his declaration into pieces and flings them under his feet: "This word does not bind you any more, I return it

to you today... Why should you throw your name into disrepute; By committing a *mésalliance* with a chanteuse-".

Act III

Sylvia and Boni come back to the hotel. She is tearful and desperate - she has decided to abandon the stage as well, even though Count Feri, whom she has met here, eagerly tries to get Sylvia to return to the "Orpheum" and to the *czardas*. When Sylvia leaves with Feri, Edwin rushes in. He wants to settle accounts with Boni: he now knows that it was Boni who once told Sylvia of his engagement and brought about her departure for the US. But Edwin must quickly hide in the room, since the porter announces the arrival of his father. The old Prince has come looking for Edwin for fear that he might do some harm to himself.

Taking advantage of the opportunity, Boni asks the Prince for the hand of young Countess Stasi, who has come too and almost demands the marriage proposal herself before the astounded Prince manages to utter as much as one word. Feri returns and tries to persuade the old Prince to come to terms with his son's feelings. "I would be most happy myself, if I had once been able to marry the magnificent Hilda of the Miskolc *variété* theatre. Unluckily, this von Paloney fellow snatched her away from me, and when she became a widow, Baron Geza Zantler married her". And from that the Prince concludes that Feri tells the story of his wife, the Princess. After all, he took her over after the baron!!

The Princess appears at the hotel now and reluctantly acknowledges that in fact she used to dance at a *variété*. And so it is true! "I took a chanteuse for a wife. So Edwin must suffer from a kind of hereditary disease".

What remains is to reconcile Sylvia and Edwin. Boni takes this task upon himself. He suggests to Sylvia that Edwin is so desperate that he is on the verge of committing suicide. She cannot bear this thought: "I love you, I have come here for you, I cannot live without you" she cries to the phone, thinking that Edwin is about to put the gun to his temple. But he is standing just behind her, he takes her in his arms and: "To the tune of the waltz the heart sings; Love me".

[Lucjan Kydryński, *Przewodnik operetkowy*, PWM. Kraków 1977]

DIE CSÁRDÁSFÜRSTIN

Operette in drei Akten

Libretto

Leo Stein and Béla Jenbach

Die Handlung spielt in Budapest und Wien Anfang des 20. Jahrhunderts.

Akt I

Im Budapester Variété „Orpheum“ feiert das wunderschöne Csárdásstar, Sylva Varescu ihr Abschied vor dem Tournée in den USA. Der Freund und Betreuer von Sylva, Graf Boni gibt zu Ehren der Kabarettistin ein Abschiedsabendessen. Zusammen mit dem anderen Verehrer der populären Künstlerin, dem Grafen Feri, überlegen sie, welchen Eindruck ihre Ausreise auf den jungen Fürsten Edwin machen wird. Sie beide, die das Leben in Kneipen verbringen nehmen das Kabarett nicht besonders ernst, da doch die „Künstlerinnen des Varietés die Liebe nicht besonders tragisch nehmen...“, doch Edwin ist in Sylva leidenschaftlich verliebt. Und obwohl sein Vater, der Fürst Lippert-Weylersheim, der von seiner Affäre weiß, jeden Tag Telegramme schickt, die Edwin eine sofortige Rückkehr nach Wien befehlen, sitzt der junge Fürst weiterhin ganze Tage im „Orpheum“. Er will Sylvas Ausreise verhindern, ohne zu wissen, daß sie eben deswegen wegfahren will, um vor ihm und seiner Liebe zu fliehen. Sie liebt ihn zwar auch, doch sie weiß, daß sie auf keine gemeinsame Zukunft hoffen können. Die Eltern von Edwin werden doch ihrer Heirat nie zustimmen... Warum mußte sie sich in Edwin verlieben? Warum mußte er sie treffen? Warum, „obwohl es so viele Mädchen gibt, wollen seine Lippen nur ihre Lippen“?

Sylva hat recht. Den Widerstand des Vaters zu überwinden, ist es sehr schwer. Edwin wird von dem Oberleutnant Rohnsdorf aus Wien aufgesucht, der ihm eine Aufforderung mitbringt: Morgen soll sich der Fürst in seinem Korpskommando melden. Der Befehl ist zwar von seinem Vater inspiriert, doch bleibt ein Befehl und Edwin, als Offizier, muß ihn ausführen. Bei der Gelegenheit erinnert

Rohnsdorf Edwin daran, daß in Wien auf ihn seine... Verlobte wartet, die Komtesse Stasi, mit der er sich vor fünf Jahren, als noch sehr junger Mann verlobt hatte. Vorher hat er diese Verlobung nie ernst genommen, doch jetzt bestehen seine Eltern auf eine sehr schnelle Heirat mit der Komtesse. Edwin bittet Rohnsdorf um eine halbe Stunde Aufschub vor seiner Ausreise nach Wien und macht Sylva einen Heiratsantrag, wobei ein Notar sein Eheversprechen als Dokument ausfertigt: „Ich, Edwin, Prinz von Lippert-Weylersheim erkläre vor Zeugen, daß Sylva Varescu meine Gemahlin ist und ich schwöre hiermit, sie innerhalb von acht Wochen zu heiraten“... Diese Erklärung händigt er der erstaunten Sylva aus und fährt nach Wien.

Graf Boni erscheint; er paßte im Hotel auf das Packen von Sylvas Koffer auf und erfährt erst jetzt, daß Sylva in Budapest bleibt, als... Ehefrau von Edwin. Er erfährt auch von dem Versprechen Edwins und kann nur lachen. Er erklärt Sylva, daß Edwin nicht dazu berechtigt war, ein solches Versprechen zu geben, denn er ist schon mit einer anderen verlobt. Er zeigt Sylva schon fertige Einladungskarten, die die Verlobung Edwins mit der Komtesse Stasi ankündigen, die er (ohne daß Edwin davon wüßte) von Rohnsdorf erhalten hat.

Sylva fühlt sich enttäuscht und betrogen. Boni tröstet sie: „Pfeif auf sie! Wozu ist Dir dieser Edwin nötig und seine ganze Familie? Dutzende von solchen Edwins werden Dich nur um ein Lächeln anflehen!“ – „Du hast recht, Boni. Fahren wir. Nach Beifall, nach Karriere, zu suchen....“

Akt II

Im Palast der Fürsten von Lippert-Weylersheim in Wien wird eine große Feier gegeben, auf dem der alte Fürst die Verlobung seines Sohnes mit der Gräfin Stasi bekanntmachen will. Edwin versucht jedoch weiterhin, den Augenblick der Verlobung aufzuschieben. Überzeugt davon, daß Sylva ihn verlassen hat und nach Amerika gefahren ist, seine Liebe ablehnend, versuchte er sie hundertmal telegraphisch zu erreichen, ohne ein einziges Wort Antwort bekommen zu haben. Er ist verbittert, doch er will immer noch warten, er glaubt, daß er das Herz von Sylva doch noch für sich haben kann. Stasi, die die wahren Gefühle Edwins kennt besteht nicht darauf, die Verlobung bekanntzumachen. Unter den

Gästen zur Verlobungsfeier erscheint auch Graf Boni.... mit seiner Frau. Die „Frau“ ist Sylva; sie ist schon aus den Staaten zurückgekehrt und hat den erschrockenen Grafen dazu überredet, daß er einen Abend lang ihren Mann spiele. Weiterhin in Edwin verliebt, ist sie gekommen, ihre Beziehungen schließlich zu klären. Als Gräfin Káncsiánu wird sie von allen Gästen verehrt und kann sogar die Zuneigung des alten Fürsten für sich gewinnen, obwohl einige Teilnehmer der Gesellschaft darauf aufmerksam machen, daß sie einer Schauspielerin sehr ähnelt, „die in Ungarn mit irgendeinem Fürsten verlobt war, der sie jedoch selbstverständlich verlassen hatte. Seitdem werde sie Csárdásfürstin genannt“. Sylva und Edwin bleiben allein; Anfangs können sie sich nicht verständigen, spielen Liebe vor - sie zu Boni, er zu Stasi, doch in Wirklichkeit wissen beide, daß ihre Herzen füreinander schlagen.

Boni verliert unterdessen völlig den Kopf für Stasi. Ihr gefällt der witzige und gut aussehende Graf übrigens auch sehr. Sie ist zwar darüber verwundert, daß der Graf, der eine so hübsche Frau hat, schon einige Tage nach der Heirat einer anderen den Hof macht, doch - „das passiert halt manchmal! (Denn das ist die Liebe, die dumme Liebe)“. Es scheint, daß Edwin und Sylva auch endlich zueinander finden. Boni erklärt Edwin sofort, daß er jederzeit zur Scheidung bereit ist und der junge Fürst hat vor, die Gräfin Káncsiánu sofort zu heiraten: „Es ist immerhin großes Glück, daß Boni dich geheiratet hat. Er gab dir den Namen und den Titel; als geschiedene Gräfin Káncsiánu kannst du Fürstin Weylersheim werden!“.

Sylva verrät ihre Lüge noch nicht. Sie kann diesen Worten entnehmen, daß sich nichts geändert hat; als Sylva Varescu hat sie weiterhin keine Chancen in dieser Familie. Edwin versichert zwar, daß er sich von ihr niemals lossagen würde, doch „dies wäre nicht das wahre Glück gewesen“. Als die Verlobung Edwins und Stasi bekanntgemacht wird, erklärt Edwin, daß sein Herz einer anderen gehört, daß er die Gräfin Kancsianu heiraten will. „Ich bin keine Gräfin und niemals war ich eine“ - beteuert Sylva - „Ich bin... Fürstin Weylersheim“. Und zu großem Erstaunen aller versammelten Gäste zeigt sie dem alten Fürsten das Eheversprechen seines Sohnes. Diesen Abend sind es eben genau 8 Wochen verlaufen, seitdem Edwin sich verpflichtete, sie zu heiraten.

Edwin ist erstaunt und erklärt, daß er, bevor diese Nacht zu Ende ist, noch seiner Verpflichtung nachgehen kann. Doch Sylva

zerreißt sein Eheversprechen und wirft es ihm zu den Füßen: „Dieses Wort hält dich nicht mehr. Ich gebe diese dir heute zurück... Warum sollst du deinen Namen durch eine Mesalliance mit einer Chansonette entehren...“

Akt III

Sylva kehrt mit Boni ins Hotel zurück. Sie weint, ist verzweifelt und beschließt sofort, die Bühnenkarriere aufzugeben, obwohl sie auf den Grafen Feri trifft, der sie dazu überreden will, daß sie ins „Orpheum“ zurückkehre. Sylva verläßt das Hotel mit Feri, darauf kommt Edwin um mit Boni Abrechnung zu halten - jetzt weißt er, daß es Boni war, der Sylva damals von seiner Verlobung mit Stasi sagte und sie zur Ausreise in die USA bewog. Doch Edwin muß sich schnell im Zimmer verstecken, denn ... sein Vater erscheint im Hotel. Der alte Fürst ist um Edwin besorgt, und hat Angst, daß er sich etwas antun könnte.

Boni erreicht dabei die Einwilligung des Fürsten zur Ehe mit Stasi, die übrigens selbst eintrifft und dieses Heiratsangebot beinahe erzwingt. Feri kommt zurück; er will den alten Fürsten dazu überreden, nicht mehr gegen die Gefühle seines Sohnes zu kämpfen: „Er selbst, sagt Feri, hätte mal eine Chansonette Hilda geheiratet wenn ihm ein Graf von Palonay nicht zuvorgekommen wäre. Als Hilda dann Witwe wurde, heiratete sie den Baron Geza Zantler...“. Daraus muß der alte Fürst schließen, daß es sich um seine eigene Frau handelt, die er als Witwe Zantler geheiratet hat!

Gerade erscheint im Foyer des Hotels die Fürstin selbst und gibt, allerdings sehr ungern zu, daß sie tatsächlich einmal in einem Varieté getanzt und gesungen habe. Also das stimmt! „Ich habe eine Chansonette als Frau, dann heißt es, daß Edwin einfach genetisch belastet ist!“ Es bleibt also nur noch, Sylva mit Edwin zu versöhnen. Das will Boni tun. Er deutet Sylva an, daß Edwin aus Verzweiflung Selbstmord begehen will. Das kann sie nicht mehr aushalten.

„Ich liebe dich, deinetwegen bin ich hier gekommen, ohne dich leben kann ich nicht“, ruft Sylva, in der Annahme, mit Edwin, der sich eben erschießt, telephonisch zu sprechen. Doch Edwin steht neben ihr und nimmt sie in die Arme. Im Rhythmus des Walzers „singt das Herz – liebe mich!“.

[Lucjan Kydryński, *Przewodnik operetkowy*, PWM. Kraków 1977]



Współpraca realizatorska

Asystent reżysera

Jan WILGA

Przygotowanie chóru

Ewa BATOR

Korepetytorzy solistów

Irena CELIŃSKA

Małgorzata WESTRYCH

Inspicjenci

Anna JAWORSKA

Hanna PODKANOWICZ-ZARYCKA

Suflerzy

Joanna KACZOROWSKA

Dorota SAWKA

Czas trwania spektaklu: 2 godz. 15 min.

Obsada / Characters

SYLVIA VARESCU

Anna Plewniak
Krystyna Tyburowska
Bożena Zawiślak

EDWIN

Jan Wilga
Jan Zakrzewski

BONI KÁNCSIÁNU

Andrzej Bernagiewicz
Wojciech Wróblewski

FERRI

Franciszek Makuch
Kazimierz Różewicz

KSIĄŻE LEOPOLD

Władysław Guzik
Stanisław Knapik

KSIĘŻNA ANHILDA

Krystyna Behounek
Jolanta Kaczorowska

STASI

Karin Kałucka
Joanna Rakoczy

ROHNSDORF

Jan Migala

MIKSA

Adam Sadzik

ARANKA

Małgorzata Hyży
Lidia Pirowska

JULISKA

Elżbieta Mikulska

LOKAJ

Krzysztof Dębicki
Adam Rusek

ENDREY

Wiesław Popiołek

POKOJÓWKA

Kamila Mędrek
Aleksandra Sotnicka

BILLING

Władysław Guzik
Stanisław Knapik

KISZ

Stanisław Ziółkowski

VIHAT

Andrzej Wartalski

RIKSA

Wiesław Bieda

KAPELA CYGAŃSKA

Paweł Wójtowicz (skrzypce I)
Tomasz Kuźnia (skrzypce II)
Stanisław Olko (klarnet)
Jerzy Porosło (kontrabas)



Marian Lida

kompozytor, dyrygent

Po ukończeniu studiów kompozytorskich u A. Malawskiego i dyrygentury u K. Stryja związał swą artystyczną działalność z Krakowem. Przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora artystycznego krakowskiej sceny operetkowej.

Jest twórcą ponad sześćdziesięciu realizacji muzycznych: operetek i musicali, wystawianych w kraju, a także zagranicą. Ilość wykonani skomponowanych przez niego operetek osiągnęła liczbę czterech tysięcy. Do najpopularniejszych jego musicali należą m.in.: *Mama płaci alimenty* (1967), *Miłość szejka* (1968), *Najpiękniejsza* (1972), *Café pod Minogą* (1974), *Saga rodu Gzysmików* (1975).

W bieżącym roku obchodził 46. lecie pracy artystycznej.

Jan Szurmiej,

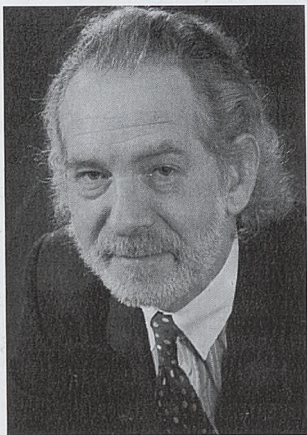
reżyser, inscenizator, choreograf, aktor

Urodził się w rodzinie o bogatej tradycji teatralnej: matka Aida - tancerka, choreograf; ojciec Szymon - aktor, reżyser, dyrektor Teatru Żydowskiego w Warszawie.

Jego artystyczna droga zaczęła się od szkoły baletowej we Wrocławiu. Potem przez sześć sezonów był aktorem wrocławskiego Teatru Pantomimy. Dyplom aktora zdobył w Warszawie.

Od piętnastu lat para się równocześnie reżyserią i choreografią, specjalizując się w dziedzinie teatru muzycznego. Jego szeroki wachlarz zainteresowań reżyserskich obejmuje formy takie jak: recital, sztuka teatralna, teatr telewizji, film, musical, czy festiwal. Ma na koncie ponad pięćdziesiąt pozycji teatralnych. W latach 1991-94 był dyrektorem artystycznym, a potem naczelnym Teatru Muzycznego we Wrocławiu oraz Teatru Muzycznego "Roma" w Warszawie. Pełnił również funkcję głównego reżysera Opery Wrocławskiej, jednocześnie będąc wykładowcą musicalu w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Współpracuje z wieloma luminarzami teatru m. in. kompozytorami: Z. Koniecznym, J. Satanowskim, A. Zaryckim; poetami: A. Osiecką, W. Młynarskim, A. Ozgą; scenografami: W. Jankowiakiem, M. Hubką, W. Olko, K. Baumillerem, I. Biegańską, J. Banuchą, M. Treutler.

Jego inscenizacje cieszyły się zawsze olbrzymim powodzeniem wśród publiczności i grane były na wszystkich scenach polskich rekordową ilość razy. Do najważniejszych spektakli zrealizowanych przez niego należały: "Skrzypek na dachu" w Teatrze Muzycznym w Gdyni (uznany za "Spektakl roku" 1984; reżyseria wraz z Jerzym Gruzą oraz choreografia), "Sztukmistrz z Lublina" (1986; zdobywca wielu nagród na festiwalach: w Berlinie, Brucksi, Göttingen), "Cabaret" w Teatrze Muzycznym we Wrocławiu (1992; prapremiera polska musicalu), 1993 - "Piaf" w Teatrze im. J. Kochanowskiego w Opolu (1993; musical nagrodzony na Festiwalu w Kaliszu).





Anna Plewniak

sopran

Studia wokalne ukończyła w 1981 roku w klasie prof. Agaty Młynarskiej w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Swoją karierę wokalną związała z Operą i Operetką w Krakowie, na scenie której debiutowała partią Zuzanny w *Weselu Figara* W. A. Mozarta. Z macierzystym teatrem odbyła wiele tournées po Włoszech, Austrii, Niemczech, Holandii, wykonując główne partie m.in. w operach Verdiego (Gilda w *Rigoletto*; Traviata). Od 1989 roku współpracuje z Operą Nova w Bydgoszczy, z którą występowała we Włoszech, na Sycylii, Malcie. Uczestniczyła w festiwalach zagranicznych: w 1994 roku brała udział w prestiżowym Festiwalu Sztuki w Edynburgu, śpiewając III Symfonię H. M. Góreckiego. W swoim repertuarze posiada kilkanaście pierwszoplanowych partii operowych i operetkowych.

Krystyna Tyburowska

sopran

Edukację muzyczną odbyła w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Już jako studentce pierwszego roku zaproponowano jej pracę solistki w Operze Wrocławskiej. Występowała gościnnie na deskach teatrów operowych w: Polsce, Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, Austrii, Belgii, Czechach i Rosji, gdzie zyskała sławę wykonując swoje ulubione partie w *Traviacie* i *Rigoletcie* G. Verdiego oraz *Łucji z Lammermoor* G. Donizettiego.

Obok współpracy z teatrami operowymi artystka prowadzi bogatą działalność koncertową (m.in. recitale w Wiedniu, Grazu, Monachium, Norymberdze). Występowała z Nordwestfalische Orchester śpiewając w oratoriach i koncertach muzyki popularnej. Ma w swoim dorobku płyty: "live" z ariami i duetami operetkowymi, z utworami barokowymi oraz nagranie *Carmen* G. Bizeta (partia Micaeli). Nagrywała także dla rozgłośni Bayerische Rundfunk. Grała pierwszoplanowe role w filmowej wersji operetki *Student i żebrak* C. Millöckera, opery *Don Pasquale* G. Donizettiego i *Śmierć Don Juana* R. Palestra.

Występowała na wielu festiwalach w kraju (Warszawska Jesień, Bratislava Cantans, Festiwal Muzyki Współczesnej we Wrocławiu, Festiwal im. J. Klepury w Krynicy, Festiwal im. S. Moniuszki w Kudowie Zdroju) i zagranicą (Festiwal Muzyczny w Berlinie, Festiwal Operowy w Bastii na Korsyce, Festiwal Operowy w Vaison la Romaine, Festiwal w Brnie). Szereg razy zdobywała nagrody publiczności. Od 1984 roku jest solistką Opery i Operetki w Krakowie, współpracuje z Operą w Pradze, Teatrem Muzycznym Roma, Teatrem Wielkim w Poznaniu i Warszawie.





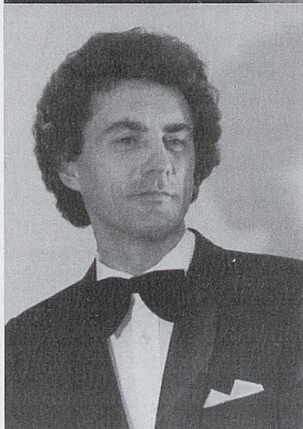
Bożena Zawisłak-Dolny

mezzosopran

Jest absolwentką Studium Wokalno-Aktorskiego kierowanym przez Danutę Baduszkową, przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Po uzyskaniu dyplomu przez kilka sezonów pracowała jako solistka gdańskiego teatru a następnie rozpoczęła współpracę z Operą Bałtycką w Gdańsku. Od roku 1988 jest solistką Opery i Operetki w Krakowie, śpiewając czołowe partie mezzosopranowe. Z zespołem Opery Krakowskiej występowała w Belgii, Francji, Holandii, Niemczech, Szwajcarii.

Jest wszechstronną śpiewaczką, doskonale czującą się w rozmaitych gatunkach muzyki, począwszy od opery i operetki, poprzez muzykę oratoryjno-kantatową, aż do musicalu i muzyki estradowej. Dysponuje bardzo bogatym repertuarem zgromadzonym przez dwadzieścia lat pracy artystycznej. Znana i ogromnie ceniona przede wszystkim za misternie tworzone kreacje operowe.

W ostatnich sezonach największe z nich to role w operach G. Rossiniego: *Kopciuszek*, *Cyrulik sewilski*, *Semiramida*; w operach G. Verdiego: *Feneny w Nabucco*, *Ulyki w Balu Maskowym*, *Azuceny w Trubadurze* oraz wiele innych. Swą koronną partię *Carmen* w operze G. Bizeta z sukcesem wykonuje na scenach prawie wszystkich teatrów operowych Polski (Bytom, Łódź, Poznań, Szczecin, Warszawa). W roku 1995 za rolę *Carmen* w spektaklu Opery Bałtyckiej dyrygowanym przez Jerzego Maksymiuka, otrzymała nagrodę teatralną Wojewody Gdańskiego za najlepszą kreację roku.

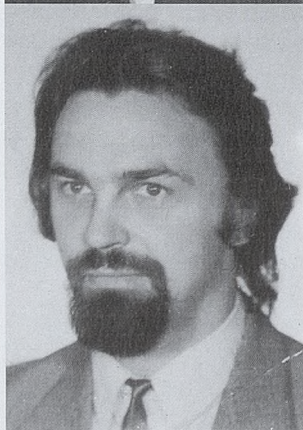


Jan Wilga

tenor

Solista Opery i Operetki w Krakowie: od 1979 roku pierwszy amant sceny operetkowej. Ma w swym repertuarze najważniejsze role operetkowe m. in.: w *Baronie cygańskim*, *Ptaszniku z Tyrolu*, *Wesołej wdówce*, *Carewiczu*, *Hrabinie Maricy*.

Występuje w teatrach i na koncertach w kraju i za granicą (Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Francja, Austria, Luksemburg, Sycylia, Ukraina, Kanada). Jest corocznym gościem Festiwalu im. J. Klepury w Krynicy oraz częstym uczestnikiem programów B. Kaczyńskiego. Jego występy niezmiennie zdobywają sympatię publiczności



Jan Zakrzewski

tenor

Ukończył wydział Wokalno-Aktorski Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. W 1981 został solistą Opery Wrocławskiej. W latach 1982-83 podpisał kontrakt z operą w Bielefeld (Niemcy). Od 1984 roku jest solistą Krakowskiej Opery. Przez ostatnie dwa lata współpracował z Warszawskim Teatrem Operetkowym.

Jest laureatem renomowanych konkursów wokalnych, m. in. zdobył pierwszą nagrodę w Konkursie im. J. Klepury w Krynicy i trzecią w Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. M. Callas w Atenach. Występował na scenie teatrów w Niemczech, Holandii, Szwajcarii i Włoch.

Chór

SOPRANY

Zofia Ciszewska
Maria Czarnecka
Małgorzata Hyży
Bożena Kietbińska
Anna Kostiuszyna
Kamila Mędrek
Elżbieta Mikulska
Aleksandra Sotnicka
Zdzisława Sznajder
Beata Wąsowicz
Lidia Zoń-Raymond

ALTY

Agnieszka Gajdzik
Maria Pawlisz
Lidia Pirowska
Joanna Rogowska
Monika Wojtasiewicz

TENORY

Andrzej Calka
Jarosław Dijuk
Wiesław Popiołek
Wojciech Radoń
Paweł Szczepanek

BASY

Krzysztof Dębicki
Tadeusz Hajduk
Krzysztof Kietbiński
Adam Kossek
Józef Perun
Andrzej Wartalski

Inspektor chóru: Józef Perun

Balet

I TANCERZE

Alina Towarnicka
Wacław Niedźwiedź

KORYFEEJE

Marzena Biesiadecka
Renata Godek
Marta Kobielska
Małgorzata Piechnik
Elżbieta Piwowarska
Maja Witkowska-Miś
Iwona Wójcik
Monika Wróblewska
Adam Kłafczyński
Marek Kobielski
Wasilij Maslji

SOLIŚCI

Renata Drozdowska
Jacek Drozdowski
Elena Korpusenko
Zbigniew Hattas
Wiktor Korpusenko
Michaił Zubkow

ZESPÓŁ

Wioletta Maciejewska
Magdalena Małska
Monika Powiadacz
Gabriela Rybicka
Paweł Kulpa
Tomasz Szaro

Inspektor baletu: Tomasz Szaro

Orkiestra

ISKRZYPCE

Swietłana Siemiannikowa
koncertmistrz

Leszek Skrobacz
koncertmistrz

Ewa Sobczak
Teresa Szarek
Irena Wawak-Wójtowicz
Barbara Łobaczewska-Kuźnia
Igor Laszkiewicz
Edyta Szlachetka
Anna Stolarz
Paweł Wójtowicz

II SKRZYPCE

Anna Burzyńska-Bandosz
Bożena Baran
Tomasz Kuźnia
Zbigniew Uliasz
Adam Ziętkiewicz
Halina Boroni
Ewa Janicka-Welanyk
Jan Malik
Agnieszka Majerska

ALTÓWKI

Aleksandra Mikhalienco
Igor Petryczenko
Małgorzata Piekarczyk
Maria Drwal
Magdalena Wróbel

WIOLONCZELE

Barbara Drobniak-Jakóbiak
koncertmistrz
Alina Grochala
Krzysztof Wójtowicz
Barbara Wrońska-Korzeniowska
Danuta Pańczyk
Stanisława Komońska
Leszek Pacanek

KONTRABASY

Jerzy Porosło
Marek Lewandowski
Marek Bednarczyk
Beata Leszczyńska-Królik

FLETY

Janusz Pańczyk
Wiesław Suruta
Bronisław Zajac
Małgorzata Gładys

OBOJE

Leonid Pozdeew
Miroslaw Drak
Sylvia Tomera
Urszula Paterek

KLARNETY

Jurij Krowicki
Dezyderiusz Boroni
Ryszard Cieśla
Stanisław Olko

FAGOTY

Arkadiusz Babiński
Piotr Miś
Marcin Krakowski

TRĄBKI

Marek Domagański
Maurycy Biesiadecki
Jacek Król

WALTORNIE

Ryszard Rakoczy
Paweł Siedlik
Henryk Pieszka
Witold Widerski
Antoni Pietras

PUZONY

Krzysztof Przybył
Bogdan Piznał
Krzysztof Węgrzyn
Arkadiusz Bała

PERKUSJA

Sylvia Romek
Maria Mastalska
Marcin Kotarba
Jacek Wać

HARFA

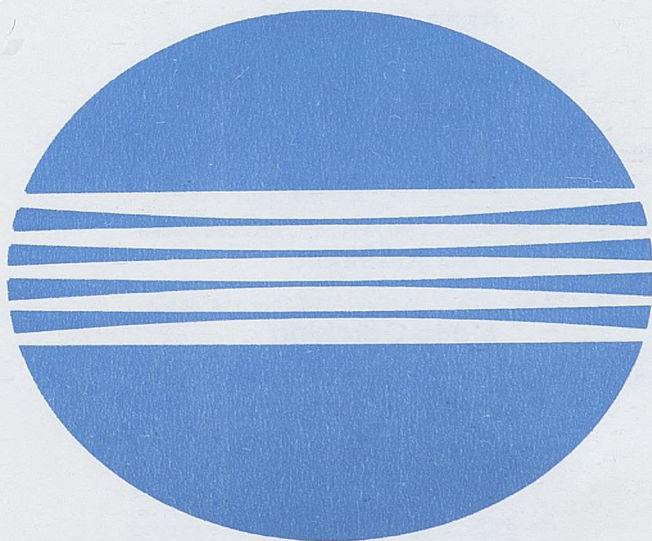
Liliana Kosiorowska-Wysocka

FORTEPIAN

Maria Mazurkowska

Inspektor orkiestry: Janusz Pańczyk

kopiarzki



MINOLTA

Kraków, Łokietka 26 34-17-03

KIEROWNIK BIURA KOORDYNACJI PRACY ARTYSTYCZNEJ

Elżbieta Laskowska

KIEROWNIK BIURA OBSŁUGI WIDZA

Ewa Świderska-Winnicka

Zespół techniczny

KIEROWNIK TECHNICZNY

Anna Sawłowicz

ZASTĘPCA KIEROWNIKA TECHNICZNEGO

Tadeusz Janik

KIEROWNIK PRACOWNI ELEKTRYCZNO-AKUSTYCZNEJ

Józef Rybarczyk

KIEROWNIK PRACOWNI KRAWIECKIEJ DAMSKIEJ

Alicja Tekieła

KIEROWNIK PRACOWNI KRAWIECKIEJ MĘSKIEJ

Maria Odrobina

KIEROWNIK PRACOWNI PERUKARSKO-FRYZJERSKIEJ

Czesława Gwizdała

PRACOWNIA MODNIARSKA

Eulalia Kochanik

PRACOWNIA MALARSKA

Henryk Piotrowski

PRACOWNIA ŚLUSARSKA

Franciszek Szumny

PRACOWNIA STOLARSKA

Henryk Czarnecki

PRACOWNIA MODELATORSKA

Wacław Didur

PRACOWNIA TAPICERSKA

Tadeusz Szczerba

PROJEKT OKŁADKI

Janusz Wrzesiński

Opera i Operetka w Krakowie

ul. Senacka 6, 31-002 Kraków

tel. 22 62 10

Biuro Obsługi Widza

(rezerwacja biletów indywidualnych i grupowych)

tel. 22 78 07

KASY BILETOWE PROWADZĄ SPRZEDAŻ:

Teatr Słowackiego

czynna codziennie w godz. 9.00-19.00

z wyjątkiem

wtorku i niedzieli w godz. 15.00-19.00

pl. Św. Ducha

tel. 23 17 00

Scena przy ul. Lubicz 48

czynna od poniedziałku do soboty

w godz. 9.00-19.00

tel. 21 42 00

